

Warunki Prenumeraty
Roczna 5 zł.
Półroczna 2 zł. 50
Cena pojedynczego numeru 20 gr.
Ogłoszenia wedle umowy

Czasopismo wychodzi co drugą niedzielę.

Bunt i sabotaż.

Na podstawie nadpływających z całego kraju informacji można już podzielić akcję endecji na dwa wyraźne zaznaczające się etapy.

Pierwszy etap — był to bojkot wyborów, który miał całkowicie zdyskredytować czynniki, reformujące życie społeczno-polityczne. Obliczenie było bardzo proste. Wszystkie partie polityczne ogłaszają bojkot wyborów, przeprowadzą odpowiednią agitację, nielegalne komórki organizacyjne, jak „O. N. R.“, Młodzież Komunistyczna i inni dopomogą — a okręgowe zebrania wyborcze będą... świecili pustkami.

Jakoż stało się wręcz odwrotnie. Za interesowanie zebraniem wyborczym było bardzo duże. Delegaci mieli możność przekonania się, że wybierają kandydatów poselskich zgodnie z własnym sumieniem i zrozumieniem obowiązków, jakie ciążyć będą na posłach w nowym Sejmie.

Tu hasła bojkotowe spaliły na panewce. Endecja nie daje jednak za wygrane i po klęsce 14 sierpnia przechodzi do drugiego etapu walki. Skoro bojkot się nie powiódł, cóż pozostaje tym zatwardziałym partyjnikom? Odpowiedź należy do nielegalnych przybudówek endecji. Obok nielegalnej „Sztafety“ masowo rozpowszechniają ulotki i komunikaty, w których O. N. R. wzywa do walki czynnej: bunt mas i sabotaż ze strony bojówek endecyjnych ma być tej walki wyrazem.

Rozumie się, że podstawą „ideową“ zamierzonej akcji sabotażowej jest stwierdzenie przez endecję wpływów żydowskich. Zaznaczyć tu nawiasem wypada, że na całym terenie Rzeczypospolitej okręgowe zebrania wyborcze wyłoniły 6 (wyraźnie sześciu) żydów kandydatów na posłów, których mandaty poselskie są jeszcze zależne od samego aktu wyborczego w dniu 8 września br.

Ale nie o to idzie. Akcja bojkotowa nie udała się, społeczeństwo dało wyraz swemu zaufaniu do twórców nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej. Wybór delegatów odbył się wśród spokoju i powagi. Jakże tu zejść z pola walki w tak opłakany stan? Trzeba się czemś zaznaczyć, jakoś na siebie zwrócić uwagę. A tu legalne ramy organizacji politycznej nie pozwalają na akcję antypaństwową. Rzuca więc endecja w legalnych organach naczelnych hasła: rezygnujemy z wyborów, pracować będziemy w kraju...

Nielegalne komórki endecyjne dobrze już wiedzą, jak należy to rozumieć, tak jak rozumiały podobne wezwania w czasie wyborów pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

One to komentują niejako dyspozycję legalnej centrali partyjnej: bojkot — to mało, to dezercja, sabotaż przybliży koniec rządzącego obozu. Sabotaż wyrazić się ma w uniemożliwieniu odbywania się wyborów, w walce czynnej z samymi wyborcami, z komisjami, z urnami.

Oto drugi etap walki endecji z wprowadzonym w życie nowym ustrojem w Polsce.

Zbrodnia to podwójna: sianie zamętu w Państwie oraz deprawowanie młodzieży, którą najpierw karmią kłamstwami o „żydopańskiej klice“, o zaprzędawaniu się wielkiemu kapitałowi, a potem rzucają w wir przestępczej walki, za którą, jak zwykle poniosą odpowiedzialność nie inicjatorzy, ale zapaleńcy, łatwierni uczniowie zgranych polityków dnia wczorajszego.

Znamy już te metody. Bojkot, potem sabotaż, który musi pociągnąć za sobą ofiary,

Precz z bojkotem wyborów.

Kongres Stronnictwa Ludowego, który się odbył w lipcu b. r. przesądził ostatecznie o losie tej sztucznej, poklejonej z różnych odłamów i przez różne ambicje kierowanej partii. Z wywiadu z b. posłem Łypaciewiczem dowiedzieliśmy się, że kongres był tak zorganizowany, aby cel jego główny — bojkot wyborów do parlamentu — był za wszelką cenę osiągnięty. To też grupa „Piasta“ sprowadziła sobie z Małopolski — za opłatą kosztów podróży — dobrze przygotowaną „większość“. Ta większość, odpowiednio poinstruowana, nie dopuściła do dyskusji nad referatem bojkotowym p. Rataja, próbującym zabrać głos, rzuciła się do gardeł i przedłożoną rezolucję za bojkotem wyborów bardzo groźnie uchwaliła.

Ale — jak to zwykle po takich burzliwych a „jednomyślnych“ kongresach bywa — przyszła refleksja. Po refleksji — dyskusja w prasie. Po dyskusji — ciche narady. I oczywiście po naradach — decyzje.

Decyzje, sądzimy, były tem łatwiejsze, że w Stronnictwie Ludowym od chwili zjednoczenia panował stale stan całkowitego rozbięcia wewnętrznego. Jeśli sobie uprzytomnimy, że dla jakiej takiej spistości u góry trzeba było władze partyjne rozbić na cały szereg ciał i prezesur, że był tam prezes kongresu (Wyzwolenie), prezes Rady naczelnej („Piast“), prezes nac. Komitetu Wyk. (Str. Chłopskie) i prezes klubu parl. (Wyzwolenie) — to zdamy sobie sprawę, że formacja taka, chora od chwili sztucznego przyjścia na świat, musiała się ostatecznie rozlecieć.

I rozleciała się. Pierwszy odpadł „prezes“ Wrona, do niego dołączyli się dawni adherenci Stronnictwa Chłopskiego. Emigracja tej grupy ze Stronnictwa Ludowego była zarazem cichą jej i ostateczną samo-likwidacją. Jej radykalizm, przewyższający wszystko, co można było najdoskonalszego w tej mierze rzucić przed wyborców — nie poruszył wsi. Ogłoszony bojkot wyborów, wataha wyzwalała na licytację bojkotową Stronnictwo Ludowe, ale to — już do tej likwidacji stanąć nie mogło.

Druga grupa, mająca swoje piękne tradycje pracy niepodległościowej na terenie b.

w trzecim etapie:... „ciszej nad trumną“...

Można dyskutować, można się nawzajem przekonywać. Gdy jednak na arenę życia politycznego zaczyna wychodzić zwykłe przestępstwo — znajdować ono musi kres w przeciwdziałaniu czynników bezpieczeństwa i sądowych.

W każdym razie społeczeństwo musi być poinformowane, kto jest inicjatorem wprowadzenia podobnych metod walki do życia politycznego.

My ze swej strony stwierdzamy wyraźnie: moralnym, jeśli nie fizycznym sprawcą przygotowywanego obecnie przestępstwa jest — endecja.

M. B.

Kongresówki, grupa Wyzwolenie, odgrodziła się natychmiast po kongresie od licytacji bojkotowej. Zarówno z wywiadu z p. Łypaciewiczem, jak z artykułu p. Langer, ogłoszonego w prasie stołecznej widać było, że „entuzjastycznie“ uchwalony bojkot wyborów obudził sumienia starych działaczy niepodległościowych. Przeciw prawnemu porządkowi w Państwie nie pójdziemy — oświadczył b. poseł Langer. Partja nie pójdzie do wyborów, bo partje wogóle — zgodnie z ustawą wyborczą do wyborów nie idą. Ale to nie oznacza — bojkotu wyborów.

Musiało dojść do ostatecznej decyzji. I oto — narazie — 15-tu b. posłów i senatorów, związanych od lat wspólną pracą w „Wyzwoleniu“, składa oświadczenie, że występują ze Stronnictwa Ludowego. W oświadczeniu swem działacze ci podkreślają, że uchwała kongresu w sprawie bojkotu wyborów do Sejmu, powzięta pośpiesznie i bez dyskusji, była błędem politycznym. Lud wiejski powinien wziąć udział w wyborach, w kolegialnych wyborczych, w głosowaniu...

P. Rataj pozostał ze swą fikcyjną „większością“ sam. Sam — z paru emigrantami, zasilającymi go swem nieczem, zatrutem natchnieniem walki z własnym Państwem. Choroba, w ostatnich latach zresztą zwolna znikająca, choroba „piastowska“ wsi — wyrażająca się w pustej frazeologii i obalaniu rządu co tydzień na papierze lub na wiecu — dogasa. P. Rataj sam dzwoni swej partji na pogrzeb. Zaczął na kongresie.

F.

Szkoła Handlowa w Jarosławiu
przyjmuje zapisy
do 4-klas. Szkoły Handlowej Specjalnej
do Rocznej Szkoły Przysp. Admin. Handlowego dla Maturzystów
do 3-klas. Szk. Handl. dla Wojskowych
na Roczny Kurs Handlowej dla osób
Dorosłych.

Zgłoszenia codziennie w godz. od 9-13: Kancelarja udziela wszelkich informacji.
Jarosław, 3 Maja 1, tel. 143.

KRONIKA.

Przed kilku dniami całe społeczeństwo jarosławskie oddało ostatnią posługę śp. Janowi Decowskiemu, sekretarzowi tutejszego Urzędu Pocztowego.

Jarosławiak z krwi i kości, po studiach odbytych także w Jarosławiu — oddał się śp. Zmarły poza swymi obowiązkami służbowymi całą duszą pracy nad wychowaniem fizycznym młodzieży. Praca ta prowadzona w tutejszym „Sokole” dawała przepiękne rezultaty, a udział ćwiczących druhow i druchen w owych przedwojennych czasach we wszystkich zlotach i manifestacjach narodowych napawał Jarosławian dumą i krzepił serca.

Sam doskonały gimnastyk porywał za sobą wszystkich.

Tak w okresie wojny światowej, jak i po uzyskaniu Niepodległości nie brakło Go nigdzie.

Wyznając stale zasadę, że „Dobro Państwa jest najwyższym celem” nietylko był wzorem urzędnika, ale czynem i radą służył każdej akcji mającej na celu wzmocnienie żywiołu polskiego i budowę potęgi Państwa.

W wymownych słowach żegnali śp. Jana Druh Prezes Sokoła Z. Grabowski, następnie Naczelnik Urz. Pocz. Dyr. Kurek, a na ementarzu ks. kan. Lisiński.

Tłumy mieszkańców towarzysząc Zmarłemu w jego ostatniej wędrówce przez ulice miasta, dały wyraz, że rzetelna praca, choć tak cicha i nie obliczona na efekt — znajduje uznanie.

Zeszła do grobu jeszcze jedna dla Jarosławia charakterystyczna postać wśród płaczu najbliższych, a w głębokim żalu wszystkich współobywateli. Jednak: „Non omnis moriar”.

Pierwszy etap w drodze do wyboru senatu nowego Rzeczypospolitej ukończy się w dniu 25 sierpnia zebraniem obwodowemi, które dokonać mają wyboru delegatów do kolegium wyborczego we Lwowie. Miasto Ja-

rosław podzielone jest na 5 obwodów do których przydzielono po 95 do 100 wyborców. Lokalem wyborczym obwodu I jest szkoła powszechna im. Kingi. W obwodzie tym zgłoszoną została kandydatura p. Starosty **Fraczkowskiego Franciszka**.

Lokal wyborczy obwodu II mieści się w szkole im. Mickiewicza. W obwodzie tym zgłoszono kandydaturę p. rejenta **Tadeusza Waydowicza**.

Wyborcy obwodu III głosują w szkole im. Konarskiego. W obwodzie tym kandydatem jest dowódca 39 p. p. pułkownik **Józef Gruszka**.

Wyborcy obwodu IV głosują w szkole im. Jadwigi. W obwodzie tym postawiono kandydaturę p. inż. **Tadeusza Broniewskiego**, dyrektora państwowej szkoły budownictwa.

W końcu wyborcy V obwodu głosują w sali Rady miejskiej w ratuszu. Kandydatem w tym okręgu jest p. generał **Wacław Wieczorkiewicz**, dowódca 24 dywizji piechoty.

Nazwiska zgłoszonych kandydatów, najpoważniejszych, a znanych w mieście osób, mówią same za siebie, spodziewać się przeto należy jednogłośnie ich, jak na to zasługują, wyboru.

Poza temi pięcioma obwodami głosowania część uprawnionych do głosowania a mianowicie uprawnieni mieszkający na przedmieściu pod klasztorem i w kilku domach w ulicy 3-go maja, pomieszczonej została w obwodzie VI gmina Munina. Wyborcy ci głosują w lokalu Urzędu gminnego Munina przy ul. 3-go maja (dom p. Powroźnickiej).

Zauważa się, że wybory odbędą się **punktualnie** o oznaczonej godzinie tj. 9-ej rano. Spodziewać się przeto należy, że nikt z uprawnionych nie zaniedba wyznaczonego terminu, aby w ten sposób nie narazić się na utratę głosu.

Ustalenie kandydatur na posłów z naszego okręgu wyborczego dokonane zostało przez Okręgowe zgromadzenie wyborcze

w dniu 14 sierpnia w Przemyślu Zgodnie z postanowieniem ustawy lista kandydatów przedstawia się jak następuje: Leon książe Sapieha z Krasiczyna, Dr. Celewicz, adwokat ze Lwowa, Rudolf Burda, b. poseł, emerytowany major z Przemyśla i Roman Chotyński, adwokat z Jarosławia. Lista kandydatów na zastępców posłów zawiera następujące nazwiska Augustynowa Zofja, Roga Antoni, Paarowa Iwanna i Domin Stanisław. Zgłoszona lista kandydatów na zastępców posła przeszła jednogłośnie, natomiast co do kandydatur poselskich zgłoszono dwie listy. Po pierwszym głosowaniu okazało się jednak, że lista pierwsza otrzymała większość głosów, wobec czego wymienieni na tejże kandydaci, automatycznie postawieni zostają przez Zgromadzenie wyborcze wyborcom w okręgu do rozstrzygnięcia, którym dwu z nich przypadną w udziale mandaty poselskie.

Zegarmistrz Rytownik

wykonuje wszelkie prace zegarmistrzowskie i rytownicze (grawerskie) — wykonanie dokładne i gustowne

Stanisław Popieluch

Jarosław, ul. Grunwaldzka l. 15.

Chodzące luzem mieszczaństwo jarosławskie dokonało w niedzielę dnia 18 sierpnia, własnej organizacji, wiążąc się w sekcję rzemieślniczą Bezpartyjnego Bloku. Na zaproszenie Prezydium Rady powiatowej i komitetu miejskiego Bloku jawili się w sali posiedzeń Bloku między innymi: Antoni Dymnicki, Piotr Trybalski, Jan Koprowicz, Józef Gruntowicz, Bronisław Szumlakowski, Marcin Wilk, Jan Witek, Grzegorz Nazarkiewicz, Wiktor Wroński, Wysocki Władysław, Bednarski Edward, Lorenz, Talent, Bronisław Piekarski, Derczyński Edward, Lewkowicz, Fedorowicz, Żądło, Mitko Karol, Popieluch, Pudłowski, Smagała, Włodzimierz Kozłowicz, Miczkowski, Birek, Pelc, Cena.

Po przedstawieniu celów sekcji rze-

Andrzej Wondaś.

Jarosław przed wybuchem wielkiej wojny światowej.

4) 1911 — 1914.

Pod zamierzoną budowę gmachu nabyto miasto w r. 1910 za kwotę 32.000 kor. grunt popoboszczowski³⁾, a urząd budownictwa miejskiego, biorąc za wzór konstrukcję hali targowej we Wrocławiu, wykonał i przedłożył Radzie projekt budowy hali targowej. Rada miasta w r. 1913 przyjęła ten projekt i powierzyła kierownictwo nad budową gmachu hali inż. H. Pohorylesowi. Na cele tej budowy prelinowała Rada kwotę 210.000 kor., na roboty ziemne 50.000 kor., na uporządkowanie placu za halą, na połączenie ul. Franciszkańskiej drogą jezdnią z ul. Fredry a schodami kamiennymi z ul. 3 Maja kwotą 15.000 kor., na urządzenie chłodni w hali 45.000 kor., a na urządzenie i wprowadzenie światła elektrycznego 15.000 kor. Razem więc na budowę hali, licząc i wartość gruntu, na którym halę wzniesiono, prelinowała gmina kwotę 367.000 kor., faktycznie jednak kosztą budowy hali wraz z urządzeniem wewnętrznym⁴⁾ przekroczyły znacznie kwotę 500.000 kor., lecz miasto zyskało potężny gmach, do którego przeniosło cały handel kramikarski

³⁾ grunt po dawnym budynku probostwa na przeciw placu św. Michała okok kamienicy Tumidajskich.

⁴⁾ wykończenie budowy hali i wprowadzenie urządzenia wewnętrznego kosztem przeszło 150.000 zł. nastąpiło dopiero za czasów polskich w r. 1924 za burmistrzostwa Stan. Sierankiewicza.

z placów i ulic miasta. Posiadanie hali zapewniło gminie za dzierżawę ław, stoisk i sklepów znaczny roczny dochód. Nawet sceptycy, którzy niechętnie odnosili się do zamierzonej budowli, po wzniesieniu hali uznali jej celowość a zarzucali jedynie, że fasada gmachu od strony placu św. Michała jest za niska i że jej podniesienie i zrównanie szczytowe ze sąsiednimi kamienicami nadałoby hali znacznie okazalszy wygląd.

Wzniesionej z olbrzymim nakładem kosztów hali nadała Rada miasta starą historyczną nazwę „Miejska Wiata targowa”. Wiata ta była jednym z pierwszych wielkich bazarów kupieckich na ziemiach polskich i stanowiła przez szereg lat cel wycieczek różnych delegacji handlowych i kupieckich, pragnących poznać to nowoczesnie urządzone przedsiębiorstwo miejskie.

W r. 1914 wybudowała gmina w parku na Olszanówce piękny kort tenisowy⁵⁾, otoczony drucianą siatką i przystąpiła do urządzenia nowej targowicy na bydło na Łazach szwarzmanowskich. Nabyła w tym celu duży obszar gruntu na Łazach, jednak wybuch wojny nie pozwolił już na urządzenie tej nowej targowicy.

Zabiegi miasta o budowę Sądu obwodowego nie doprowadziły również i w tym okresie do pożądanego wyniku. Zabiegi te podjął wybrany w r. 1911 po raz wtóry posłem do

⁵⁾ Kort ten został zniszczony wskutek działań wojennych w r. 1915 a po wojnie został zupełnie zniszczony.

parlamentu Ignacy Rychlik⁶⁾. Wprawdzie Ministerstwo robót publicznych zatwierdziło w r. 1912 plany budowy sądu obwodowego w Jarosławiu, jednak rząd sumy potrzebnej na budowę tego sądu nie wstawił do budżetu, ani na rok 1913, ani na 1914 i budowa sądu obwodowego, wlokąca się od lat przeszła 20, uległa znowu odwołce. Rada miejska ponawiała swe prośby w r. 1913 i w r. 1914 tak do Koła Polskiego, jak Namiestnictwa galicyjskiego i odnośnych ministerstw wiedeńskich i domagała się przeprowadzenia budowy sądu bądź z funduszy przeznaczonych dla Galicji dla złagodzenia klęsk elementarnych (powódzie w r. 1913), bądź z funduszy dla usunięcia bezrobocia (1914 r.). Wszystkie te jednak prośby i zabiegi nie osiągnęły celu i wojna przekreśliła ostatecznie te wszystkie starania i wysiłki a gminie miasta po tych tyle lat trwających zabiegach i kosztach pozostał jedynie duży plac u zbiegu ulic Kraszewskiego i Kilińskiego i cały plik⁷⁾ aktów dotyczących budowy sądu obwodowego w Jarosławiu.

Odzyskanie na rzecz miasta koszar klasztornych i koszar Anny stało się w r. 1912 po raz drugi sprawą aktualną⁷⁾. Władze wojskowe, powołując się na rekurs gminy z r. 1903 do Ministerstwa wojny i na prośbę gminy do tronu w sprawie kościoła św. Anny,

⁶⁾ Po raz pierwszy Ign. Rychlik był posłem z okręgu Jarosław-Rzeszów w latach 1897—1901.

⁷⁾ Pierwszy raz zajmowała się tą sprawą Rada miasta w r. 1903.

mieślniczej i roli jaką może odegrać w życiu i ruchu rękodzielniczym, zebrani postanowili powołać sekcję do życia i wybrać jej Zarząd w następującym składzie: PP. Antoni Dymnicki przewodniczący, Piotr Trybalski zastępca przewodniczącego, Marcin Wilk sekretarz, oraz Włodzimierz Kozłowiec, Popieluch, Bronisław Piekarski i Birek jako członkowie. Po dokonaniu wyborów p. Dymnicki nakreślił w krótkich słowach cele organizacji i program pracy na najbliższą przyszłość, a p. Kozłowiec wygłosił bardzo interesujący referat o położeniu rękodziela w Jarosławiu i stosunku władz do tegoż rękodziela. Po ożywionej dyskusji na poruszony temat zamknął p. przewodniczący posiedzenie.

Nawozy sztuczne na sezon jesienny 1935 r.

— a to: —

sól potasową, kainit, tomasynę belgijską, azotniak mielony, supertomasynę, „Nitrofos“, saletrzak, siarczan amonu, superfosfat mineralny, tuzdziez wapno palone mielone

dostarczają

w całowagonow. ładunkach wprost z fabryk i kopalń, zaś drobnicowo z swego magazynu w Jarosławiu

SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
w Jarosławiu.

Stwierdzono, że mieszkańcy miasta, mimo licznych upomnień, nie dopełniają ściśle ciążących na nich obowiązków meldunkowych. Z uwagi na to, że ustawy państwowe przewidują bardzo dotkliwe kary za niedopełnienie obowiązków meldunkowych, spodziewać się należy, że obywatele miejscy dopilnują w przyszłości tego obowiązku, aby nie narazić się na represje ustawowe. Ostatni czas, aby skontrolować, czy domowe księgi meldunkowe są w porządku. Jak się dowia-

dujemy, Zarząd miejski przeprowadzi w najbliższym czasie kontrolę tych ksiąg, a w razie stwierdzenia niedokładności pociągnie winnych do odpowiedzialności karnej.

Pomysłowi kombinatory wyłamują chodnikowe płyty kamienne i używają tychże do ostrzenia siekier, hebli itd. Każdy nasz stolarz, cieśla itd. posiada cały zapas tanich i dogodnych tych środków do ostrzenia a my, zato mamy co pewien czas dziury w chodnikach. Możeby tak, ktoś zainteresował się tym stanem, a ukaranie chociażby jednego z winnych, da dobry przykład na przyszłość i znikną dziury w chodnikach, a równocześnie wypadki łamania nóg.

Wypadki wściekły u psów stwierdzone na przedmieściu krakowskim pociągnęły za sobą wydanie zarządzenia Starostwa nakazującego wybitcie psów, co do których zachodzi podejrzenie, że mogłyby się tylko zetknąć z psami pokąsanymi. Z uwagi na wydanie zarządzeń normujących sposób trzymania psów, aby je czynić nieszkodliwymi dla otoczenia, spodziewać się należy, że publiczność zapozna się z nimi i będzie ich w przyszłości, we własnym interesie, pilnie przestrzegać.

Rajd motocyklowy Talin-Gdynia-Drohobycz przejeżdżać będzie w sobotę dnia 24 sierpnia przez Jarosław. Uczestnicy rajdu zatrzymają się w naszym mieście na objad i pobór benzyny.

Obiecujący kandydat adwokacki w Rzeszowie. Jeden z tutejszych obywateli prowadził przed sądem Apelacyjnym w Rzeszowie spór przeciw Fmie G. Hoffstaedter wdowa. Imieniem tej firmy i jako jej świadek występował magister praw i kandydat adwokacki p. Szulim Hoffstaedter. W toku rozprawy odbytej w dniu 9 bm okazało się że ten kandydat adwokacki prowadził interes kupieckie w czasie odbywania praktyki adwokackiej, a w sporze L. czyn. II C.442/30 złożył pod przysięgą fałszywe zeznania, zmieniając je kilkakrotnie.

Toteż Senat Apelacyjny zniósł wyrok I

oświadczyły gotowość sprzedania gminie całego kompleksu budynków po PP. Benedyktynkach, zwanych koszarami Anny i budynków pojezuickich, zwanych koszarami klasztorne, za sumę 650.000 kor.

Zarząd miasta, którego przerażała już sama myśl wydania olbrzymiej sumy na kupno koszar, nie chciał, w myśl zapatrywań starego Dietziusa, wkładać kapitałów w stare mury i pamiątkowe budowle, gdyż te nie zapewniają dochodów, postanowił ofertę wojskowości odrzucić. Wysunął więc na Radzie przeciw nabyciu koszar zastrzeżenia, że żądana przez wojskowość suma jest za wysoka i nie odpowiada faktycznej wartości przedmiotów sprzedaży, że w razie kupna koszar i usunięcia się z nich wojskowości, dalsza dzierżawa tych budynków przez wojskowość nie jest zapewniona, a Zarząd miasta nie ma dla tych wszystkich budynków przeznaczenia, że restauracja kościoła św. Anny i remont budynków, w razie ich przeznaczenia na inne niż dotąd cele, wymagać będzie olbrzymich wkładów, że zatem nabycie koszar byłoby dla miasta niekorzystnym interesem.

Zwolennicy kupna koszar wytaczali przeciw zastrzeżeniom Zarządu miasta swoje argumenty. Dowodzili, że kupno koszar nie jest wcale złym dla miasta interesem, że jest nawet ze względu na fundusze miasta, wzrastające agendy i potrzebę posiadania przez miasto własnych budynków, dobrą sposobnością należytego zabezpieczenia majątku miasta i że ze względu na kult dla przeszłości, naby-

cie tych pamiątkowych, historycznych budowli jest nawet narodowym obowiązkiem Rady i Zarządu miasta. Przedstawiali dalej, że obszar placów, na których wznoszą się koszary Anny i koszary klasztorne wznosi przeszło 11 morgów⁸⁾ powierzchni, że zatem w porównaniu z ówczesną ceną parcel i budynków w mieście⁹⁾ cena gruntów ze znajdującymi się na nich budynkami nie jest wygórowaną i odpowiada w przybliżeniu żądanej przez wojskowość sumie. Dowodzili, że kupno koszar wobec posiadanej i umieszczanej w różnych fundacjach gotówki jest bez zaciągania pożyczki możliwe, a nawet pożądane, gdyż same nawet fundusze fundacyj wystarczą na pokrycie całej ceny kupna a umieszczenie tych funduszy w gruntach i budynkach będzie zupełnie pewną lokatą. Przytaczali wreszcie, że budynki poklasztorne, w razie gdyby ich wojskowość dalej nie dzierżawiła, nadawać się będą po częściowym tylko remoncie na pomieszczenie miejskich instytucyj jak straży pożarnej, policji miejskiej i fundacyj miejskich, służyć będą na pomieszczenie prywatnych, powstających wówczas szkół średnich i zakładów wychowawczych, a nawet będą mogły być użyte na mieszkania prywatne i każdy z tych budyn-

⁸⁾ Wzgórze z klasztorem i kościołem św. Anny 9 morgów obszaru, wzgórze z klasztorem jezuickim i kościołem św. Jana 2 1/2 morga obszaru.

⁹⁾ osiągnięta przez gminę cena za parcelę pod budowę filji Banku austr.-węg. i za gmach Dyrekcji skarbu.

ZNAKOMITE KONSERWY MIĘSNE

poleca

Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska
W JAROSŁAWIU

Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ

Codziennie świeże mięso i wędliny.

—> Ceny najniższe. <—

Instancji, na zapodaniach tego „wiarogodnego“ świadka oparty i zarządził nową rozprawę przed Senatem Apelacyjnym.

Ciekawi jesteśmy, czy fakt powyższy jest znany Prokuraturze i Izbie Adwokackiej i jak te Władze ustosunkują się do p. mgr. Hoffstaedtera. Wydaje się nam bowiem, że uzyskiwanie fałszywymi, świadomie składanymi zeznaniami korzystnego wyroku, a następnie rujnowanie na tej podstawie drakońskimi egzekucjami obywatela — nie licuje zgoła z etyką i godnością stanu adwokackiego.

Nie zazdrościmy Rzeszowowi tej „chluby“ i „ozdoby“, a naszemu współobywatelowi życzymy, aby jak najprędzej wydarł się z pod „opieki“ p. magistra Szulima Hoffstaedtera.

Zarząd Tow. Ochronki SS. Felicjanek w Jarosławiu ogłasza, że zbiórka uliczna na utrzymanie tej Ochronki przeprowadzona w dniu 11/8 1935 na podstawie zezwolenia Starostwa w Jarosławiu d. 2/8 1935 L. B. P. 10/288/35 przyniosła kwotę 85 zł. 23 gr. Wszystkim ofiarodawcom oraz zajętemu zbiórką P. T. Paniom, Panom i Młodzieży składa Zarząd tą drogą „serdeczne Bóg zapłać“!

**Ogłaszajcie się
w Gazecie Jarosławskiej.**

ków na inne będzie mógł być przeznaczony cele.

Rada miasta, licząc się z opinią publiczną nie odrzuciła wprost oferty wojskowości, lecz zgodnie z wnioskiem Magistratu uznała żadaną cenę kupna za wysoką, zażądała od wojskowości wyłączenia z oferty kupna kościoła św. Anny i przedłożenie osobnej ceny za koszary Anny, a osobnej za koszary klasztorne.

Na te żądania wojskowość nie dała już żadnej odpowiedzi i zmarnowaną została po raz wtóry sposobność odzyskania tych historycznych i pamiątkowych budowli i ulokowania funduszy miejskich w gruntach i budynkach, przedstawiających pewniejszą lokatę niż listy zastawne czy inne papiery wartościowe.

To traktowanie kupna starych historycznych budowli jako interesu czysto kupieckiego zemściło się na gminie miasta Jarosławia, a ujemnie odbiło się na tych pomnikach dawnej potęgi i świetności jarosławskiego grodu.

C. d. n.

ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publ. iż otworzyłem i prowadzę

Bazar chrześcijański

w lokalu przy ulicy Grunwaldzkiej 24. (dawniej sklep JÓZEFA HAMBURGA). Posiadam na składzie w wielkim wyborze i po cenach **umiarkowanych**: czekolady, cukry, towary kożenne, delikatesy, pieczywo i t. p.

Polecam się łaskawym względem PT. Publiczności i pozostaję z wysokim poważaniem
TADEUSZ WOJTUŃ

Trzy pułki i korpus kadetów Nr. 1 będą nosić stale, żalobę po Marszałku Piłsudskim. Ministerstwo Spraw Wojsk. ustanowiło stałą odznakę żalobną w 1 p. szwoleżerów 41 p. p. i 66 p. p. których szefem był zmarły Marszałek, oraz w korpusie Kadetów Nr. 1 we Lwowie.

Odznakę stanowi czarna obwódka z cienkiego czarnego sznurka jedwabnego dla oficerów i podoficerów, bawełnianego u szeregowców i kadetów przyszyta do krawędzi lewego naramiennika.

Skład Papieru, przyborów piśmiennych, druków dla gmin, szkół i wojska, galanterję, perfumerję, kosmetykę pod firmą

Ignacy Soszyński
Jarosław, ul. Dra Dietziusa № 6
poleca się P. T. Publiczności.

Pracownia tapicersko - dekoracyjna
J. BALICKIEGO
Jarosław, Mały Rynek, Bazar Miejski
wykonuje wszelkie roboty tapicerskie solidnie
i po cenach umiarkowanych.

Półkolonje letnie dla dzieci w gminach pow. Jarosławskiego. Koło T. S. L. w Jarosławiu, zorganizowało w powiecie jarosławskim 13 półkolonij letnich dla dzieci w wieku przedszkolnym i młodszych roczników w miejscowościach: Boratynie, Cetuli, Cieplicach, Czudowicach, Dresinie, Hawłowicach, Manasterzu, Makowisku, Nielepkowicach, Nienowicach, Piskorowicach, Wietlinie, Zaradawie, Kramarzówce,

Koło T. S. L. w Radymnie prowadziło 1 półkolonję własnym kosztem w Nienowicach. Czas trwania półkolonji wynosił 4—6 tygodni, zależnie od warunków lokalnych. Półkolonje te mieściły się przeważnie w szkołach, a prowadzone były przez siły fachowe (absolwentki seminarjum nauczycielskiego) które szczególną uwagę zwracały na stronę moralno-wychowawczą, higienę, uczyły tańców, gier, śpiewu, inscenizacji, urządzały częste wycieczki itp. do tego prowadziły dożywianie dzieci, co na przednowku miało duże znaczenie dla dzieci.

Ludność miejscowa odnosiła się z wielkim zaufaniem i wdzięcznością do organizatorów, czego dała wyraz przy uroczystym zakończeniu tychże półkolonji.

Koło T. S. L. Jarosław, organizując półkolonje letnie doznało poparcia ze strony J.W.P. Starosty Frączkowskiego i Dowódcy garnizonu J.W.P. Generała Wieczorkiewicza.

Koszty utrzymania wszystkich półkolonij wynosiły 1305,68 zł. na którą to kwotę złożyły się następujące urzędy, organizacje i stowarzyszenia.

Korpus Oficerski 3 p. p. Leg. 48 zł., Podof. 3 p. p. Leg. 40 zł., Of. 6 B. T. 40 zł., Podof. 6 B. T. 40 zł., Of. 24 P. A. L. 40 zł., Podof. 24 P. A. L. 40 zł., Komenda Garnizonu 190 zł., Związek Legionistów Polskich 40 zł., Związek Inwalidów R. P. 40 zł., Magistrat 40 zł., Narodowa Organizacja Kobiet 40 zł., Tow. Gimnastyczne Sokół 40 zł., Liga Morska i Kol. 40 zł., Okręgowe Towarzystwo Roln. 40 zł., Bekoniarnia 50 zł., Pol. Towarzystwo Gwiazda. 40 zł., Rodzina Urzędnicza 40 zł., Spółdzielczy Bank Rolniczy 40 zł., Koło T. S. L. 111.01 zł., Zbiórka uliczna 14/VII 71.37 zł., Zbiórka uliczna 4/VIII 154.30 zł.

Ponadto Koło Rodziny Wojskowej garnizonu Jarosławskiego, utrzymywały własnym kosztem 1 półkolonję w Makowisku dożywając około 68 dzieci.

Oprócz tego Komitety lokalne w niektórych miejscowościach łożyły datki w naturze, jak chleb, nabiał, ziemniaki itp. a nieraz

i gotówkę, na szczególne wyróżnienie zasługuje komitet w Piskorowicach. W szczególności popierały półkolonje letnie J.W.P. Hrabina Wanda Zamojska z Wysocka, J.W.P. Dworski z Hawłowic, Marjan Lisowiecki z Chłopic, Myczkowski z Jankowic, Aresin z Dobkowie, Szczekotowie Augustynowie z Piskorowic, Przewielebny ksiądz proboszcz Poręba Jan z Piskorowic, Hatała Miron wójt z Sieniawy, Inż. Nachlik, Dyr. Bekoniarni i wielu innych.

W znacznym stopniu przyczyniło się Społeczeństwo Jarosławskie, składające skromne datki do puszek T.S.L. w czasie zbiórek ulicznych w dniach 14/VII i 4/VIII br.

Dodać musimy, że P. P. Dowódcy pułków a to: J.W.Pan Pułk Grot Leon, 3 P. P. Leg., Pułk. d'Erceville 24 P.A.L., Pułk. Stebelski 6 B. T. okazywali dużą pomoc przez udzielanie środków lokomocji celem odwiezienia kierowniczek półkolonji letnich i przeprowadzanie lustracji, oraz udzielenie dla uświetnienia uroczystości zamknięcia półkolonji orkiestry bezinteresownie przez JWPana Pułk. Grota.

Wszystkim Ofiarodawcom, Stowarzyszeniom, Organizacjom i Komitetom za udzieloną pomoc materialną, pracę w poparciu naszej pracy, która wydała ogromne owoce i zrozumienie składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

Jarosław, dnia 22/VIII 1935.

Za Zarząd:

Sekretarz Wiceprezes
B. Pyka **Z. Nosowicz**
pułkownik

KOMUNIKAT.

Podaje się do wiadomości, że wszystkie osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych przyznały rentę, które renty tej nie otrzymywały z powodu pobytu poza granicami Niemiec, a na rzecz których niemieckie instytucje dotąd nie podjęły jeszcze na podstawie umowy polsko-niemieckiej wypłaty renty (bądź też renty tej nie odstąpiły instytucji polskiej) winny bezzwłocznie zwrócić się o wznowienie wypłaty renty do właściwej instytucji niemieckiej bezpośrednio lub też za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej (Poznań, ul. Mickiewicza 2).

W podaniach, które mogą być sporządzone w języku polskim również w wypadku, gdy skierowane będą bezpośrednio do instytucji niemieckich, należy podać dokładny adres rencisty, załączając dokumenty rentowe.

Osoby, które nie dokonają zgłoszeń w czasie do 30. września 1935 r., utracą prawo do uzyskania zaległej renty za czas wstecz od 1931 r. Zgłoszenia winny więc nastąpić natychmiast.

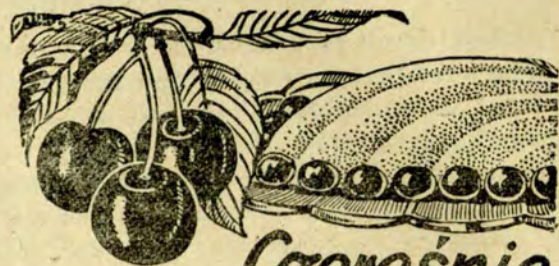
p. o. Dyrektor
Ubezpieczalni Społecznej w Jarosławiu
Stanisław Kwiatkowski.

Piłka nożna.

Dnia 11. VIII. Dror — K. P. W. 1:0 (0:0). Zawody towarzyskie rozegrano na Stadionie wojskowym. Pierwsza połowa minęła pod znakiem gry żywej ze zmienną przewagą obu stron. Po przerwie inicjatywę obejmuje K. P. W. mając przewagę, której nie umiało wyzyskać cyfrowo. Jedyną bramkę dla Droru zdobył w 80 min. z przeboju aptylon. Sędziował p. Teleśnicki.

15. VIII. Ognisko — Pogoń (Stryj) 1:0 (1:0). Zawody te o mistrzostwo lwowskiej Ligi okręgowej były ostatnimi rozegranymi w Jarosławiu przez Ognisko, które w serji rozgrywek mistrza ma jeszcze do rozegrania 3 mecze zamiejscowe (z Drugim Sokółem i Pogonią lb. we Lwowie, oraz z Pogonią w Stryju) Przez to zwycięstwo Ognisko uplasowało się w tabeli na 4-em miejscu, za co należy się uznanie.

Przechodząc do oceny gry należy stwierdzić, iż niestety gra była nieciekawa i na dosyć niskim poziomie, co da się wytłumaczyć nie bardzo sprzyjającą pogodą (zimno i wiatr) oraz górnym systemem gry obu drużyn. Przewodzenie dla Ogniska uzyskuje już w 2 min. gry Rubin z podania Tyszańskiego. Pogoń się otrząsa i ma przewagę przez 10 minut, poczem do głosu przychodzi Ognisko mając silną przewagę w polu, nieuwidoczną cyfrowo, gdyż ataki kończyły się na dobrej obronie a ładne strzały całego napadu Ogniska stawały się łupem grającego ładnie i szczęśliwie bramkarza. W tym okresie atak Pogoni nie zatrudnił ani razu poważnie bramkarza Ogniska. Po przerwie pierwsza połowa to przewaga Pogoni, grającej od 38 min. w dziesiątkę, zaś druga należy natomiast do Ogniska, jednakże ataki obu stron się albo anemiczne, albo kończą się na dobrze usposobionych bramkarzach. O prze-



Czeresnie
podane z budyniem
Śmietankowym
Dr. A. Oetker
są wysmienite i odżywcze

Zwracajcie uwagę na znak ochronny
„Jasna Głowa”
Dr. A. Oetker



wadze Ogniska świadczy ilość rogów 9:2 (5:1) na korzyść Ogniska. Sędziował dobrze p. Głowacz z Przemysła. Publiczności mało.

Komunalna Kasa Oszczęd. Miasta Jarosławia

przyjmuje za dziennym oprocentowaniem i po myśli Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 listopada 1933 r. oprocentowuje

Wkłady oszczędnościowe:

1. W złotych obiegowych: a) za normalnym wypowiedzeniem po 5% w stosunku rocznym, b) za sześciomiesięcznym wypowiedzeniem po 5 1/2 %, c) za płatne à vista wedle umowy, d) wydaje skarbniki za oprocentowaną kaucją 5 zł.
2. W złotych w złocie: a) za normalnym wypowiedzeniem po 3% w stosunku rocznym, b) za sześciomiesięcznym wypowiedzeniem po 4%.
3. Lokaty na rachunku bieżącym: zależnie od wysokości kapitału i sposobu dysponowania, oprocentowuje wedle umowy i wydaje na nie specjalne książeczki czekowe.

Pożyczki:

1. Wekslowe, 2. Hipoteczne, 3. Na zastaw papierów wartościowych
- udziela na cele przemysłowe, handlowe, rzemieślnicze, rzekodzielnicze, rolnicze i na rozbudowę miasta za zabezpieczeniem hipotecznym.

Przyjmuje i załatwia;

na rachunek osób trzecich, za minimalną prowizją:
1. Inkaso weksli, 2. Winkulaty towarowe, 3. Przekazy w kraju.
Z dniem 1 X 1935 r. otwiera we własnym budynku przy ul. Mickiewicza

Zakład zastawniczy,

który niewątpliwie w dzisiejszych kryzysowych czasach i trudnościach kredytowych będzie miał duże znaczenie dla szerokiego sfer Społeczeństwa Jarosławskiego

Gwarancje

za wkładki oszczędnościowe, ich oprocentowanie, oraz wszelkie operacje finansowe KASY stanowi solidarna odpowiedzialność Kom. Kasy Oszczędności oraz Gminy Miasta Jarosławia, które z ustawy ręczą całym swoim ruchomym i nieruchomym majątkiem.

Zawiadamiam P. T. Publiczność, że został już otwarty
sklep kolonialno - spożywczy
przy ul. Grodzkiej № 17
na miejscu Fliegla.

Polecam wszelkie towary w ten zakres wchodzące po cenach przystępnych.

Marja Dyrkacz

Popierajmy walkę z analfabetyzmem — zapisując się do T. S. L.
Wkładka miesięczna 17-cie groszy.

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, papy izol, dachówek, wapna, piasku, materiałów skuteczniejsza najtaniej firma — **Mieczysław Okoń**
w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 40, Telefon № 6.

Prenumerujcie

„Gazetę Jarosławską,”